

Agnieszka Belcer
Akademia Humanistyczno-
-Ekonomiczna w Łodzi

Kiedy myślimy Rodzina..., red. M. Duda,
K. Kutek-Stadek, Kraków 2016, s. 95–112
(Praca Socjalna w Teorii i Działaniu, 2).

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385091.09>

Współczesne modele alternatywne wobec rodziny tradycyjnej

Contemporary alternatives to the traditional
family model

Abstract: The contemporary model of family significantly differs from that which still prevailed 30 years ago. Civilization-related changes worldwide, introduction of free-market economy in Poland, and the rapid changes of the most recent years resulted in a transition from the traditional nuclear family towards various alternative models whereby the frames of the concept of “family”

have been expanded. The subject investigated by the article includes the traditional family and alternative family models: families based on partnership, reconstituted family, cohabitation-based relationships and same-sex families.

Keywords: alternative family models, family transformation, family, modern family, traditional family

Żyjemy w świecie niezwykłym, jedynym w swoim rodzaju w ludzkiej historii. W świecie, który nasi przodkowie ledwo mogliby sobie wyobrazić. Zachodzące obecnie przemiany zmieniły podstawowe aspekty ludzkiego istnienia – począwszy od spraw życia i śmierci, długości i faz indywidualnego biegu życia, aż do rodzajów pracy, jaką wykonujemy, naszego sposobu myślenia i odczuwania [...] Tak więc formy rodzinne, które istniały i miały sens w 1800 czy 1900, a nawet w 1950 roku, mają słaby związek z naszym obecnym sposobem życia.

Mary Ann Mason, Arlene Skolnick¹

¹ Cyt. za: K. Kluzowa, K. Słany, *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków 2003, s. 70–71.

Rodzina jest pierwotną i najpowszechniejszą grupą społeczną, której członkiem był i jest prawie każdy z nas. To ona jest pierwszym środowiskiem, które daje człowiekowi możliwość wszechstronnego rozwoju, zaspokajania wielu potrzeb oraz wprowadza go w świat wartości i norm społecznych. To, czego nauczymy się w rodzinie, pozostaje w nas na całe życie. Od tego, jaka jest rodzina, w jaki sposób wypełnia swoje funkcje – prokreacyjną, socjalizacyjną, opiekuńczą i inne – zależy kondycja całego społeczeństwa. Istnieje bowiem duża zależność między zjawiskami występującymi w rodzinie, a problematyką społeczną. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie przemiany społeczno-ekonomiczne mają swoje odzwierciedlenie w przemianach rodziny. Na przestrzeni dziejów wraz ze zmianami cywilizacyjnymi zmieniały się i nadal zmieniają struktura rodziny, pełnione przez nią funkcje i zadania oraz role jej poszczególnych członków. Kształtują się nowe wzory i modele życia rodzinnego².

Potoczna obserwacja, a także badania naukowe, często interdyscyplinarne, wskazują na daleko posunięte zmiany w tak istotnej sferze życia, jaką jest małżeństwo i rodzina. Anthony Giddens (2001), Avin Toffler (1985), Ulrich Beck i Elizabeth Beck-Gernsheim (2002) głoszą, że mamy obecnie do czynienia z rewolucją globalną, dziejącą się w prawie wszystkich regionach świata³. W obecnych czasach model rodziny tradycyjnej, tzw. nuklearnej, czyli mama, tata i dzieci, coraz częściej zastępowany jest przez różnorodne nietypowe związki. Rodzinne patchworki, rodziny binuklearne, rodziny typu LAT (Living Apart Together), rodzina nomadyczna, związki partnerskie, DINKS-y (Double Income No Kids), single – to pojawiające się coraz częściej alternatywne formy życia rodzinnego. W stosunku do klasycznej rodziny, do której obrazu przywykliśmy, uchodzą one jednak za obce i unikatowe.

1. Rodzina tradycyjna, jej historia i funkcje

Jan Paweł II pisze, iż „rodzina jest pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. [...] Rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa”⁴. Leon Dyczewski stwierdza, że rodzina „jest czymś tak naturalnym

² D. Gębuś, *Kreowane w mediach modele rodziny*, „Edukacja i Dialog” 4 (2001), s. 45.

³ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 13.

⁴ Jan Paweł II, *Adhort. apost. Familiaris consortio*, nr 42.

i tak powszechnym, że trudno sobie bez niej wyobrazić życie ludzkie”⁵. Według Agnieszki Belcer i Anny Wojnarowskiej „rodzina jest instytucją o szczególnej ważności, która jest istotna dla człowieka przez całe życie. Rodzina to fundamentalny model umożliwiający istnienie poszczególnych jednostek i całego społeczeństwa”⁶. Natomiast Tomasz Szlendak jest zdania, że „rodzina to [...] konstruktywny element każdego społeczeństwa, jego główny budulec. To jedna z milionów cegiełek, z których złożone jest każde społeczeństwo. Społeczeństwo składa się z rodzin, tak jak każde ciało składa się z komórek. Jeśli komórki są zdrowe – zdrowe jest też ciało. Jeśli rodzina jest zdrowa – zdrowe jest społeczeństwo”⁷.

W naukach pedagogicznych i socjologicznych rodzinę ujmuje się najczęściej jako grupę społeczną, środowisko wychowawcze, środowisko kulturowe, instytucję wychowawczą, system społeczno-wychowawczy, co pozwala na pokazanie społecznych, wychowawczych i kulturowych aspektów rodziny, wewnątrzrodziny mechanizmów jej funkcjonowania, a także relacji między rodziną i innymi grupami oraz instytucjami wychowawczymi. Ujmując rodzinę w kategoriach grupy społecznej podkreśla się, że jest to grupa podstawowa (pierwotna), naturalna, najważniejsza i niezastąpiona w życiu dziecka⁸.

Rodzina tworzy swoją historię w wymiarze jednostkowym, a także społecznym. Funkcjonuje odmiennie w różnych kręgach kulturowych. Ewolucja rodziny wiąże się z czasem historycznym i z przemianami cywilizacyjnymi. W zależności od przywiązywania przez daną kulturę większego znaczenia do linii macierzystej czy też ojcowskiej rozróżniamy rodziny matriarchalne i patriarchalne. W zależności od liczby osób, które je tworzą, wyróżniamy rodziny wielopokoleniowe, poszerzone i dwupokoleniowe (nuklearne)⁹.

Rodzina nuklearna (mała) składa się z dwóch (lub jednego) wspólnie mieszkających pokoleń, obejmuje męża, żonę i dzieci będące jeszcze na utrzymaniu. Z kolei rodzina poszerzona to więcej niż dwa pokolenia żyjące razem, współpracujące dla dobra gospodarstwa domowego, wspólnie odpowiedzialne za utrzymanie domu oraz wychowanie dzieci. Rodzina rozszerzona może obejmować wiele osób: babcie, dziadków, ciotce, wujków, a także kuzynów. Na skutek uprzemy-

⁵ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 11.

⁶ A. Belcer, A. Wojnarowska, *Rodzina jako środowisko życia i wychowania*, [w:] *Edukacja – wychowanie – oświata w perspektywie temporalnej (między przeszłością a współczesnością)*, red. A. Łacina-Łanowski, J. Stanek, Łódź 2014, s. 77.

⁷ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 95.

⁸ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2000, s. 55–57.

⁹ *Encyklopedia psychologii*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998, s. 734–735.

słowienia i rozwoju społecznego struktura rodziny zmienia się – od rozszerzonej do nuklearnej. Zwyczajowo jej podstawą było małżeństwo. Obecnie w niektórych krajach rozwiniętych wskaźnik zawieranych małżeństw znacznie się obniżył na rzecz kohabitacji (wspólne mieszkanie bez ślubu na wzór małżeństwa), nastąpił natomiast wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich i rozwodów¹⁰.

Na przestrzeni wieków rodzina ulegała ciągłym zmianom. Niektórzy przedstawiciele nurtu ewolucjonistycznego sądzą, że pierwotnym stanem, z którego wyłoniła się późniejsza rodzina, był bezład płciowy. Następne po nim stadium to małżeństwa grupowe, potem małżeństwa poligamiczne (wielożeństwo) i poliandryczne (wielomęstwo). Rodzina monogamiczna wyłoniła się na koniec jako forma najbardziej doskonała. Inni badacze natomiast uważają, że rodzina od najdawniejszej przeszłości była rodziną monogamiczną. Dowodów poszukują w znaleziskach archeologicznych. Ich zdaniem, ze szczątków prehistorycznych szafasów można wydedukować, że były one miejscem zamieszkania małych grup rodzinnych. Zauważają, że nawet w szczątkach szafasów kolektywnych widnieją ślady wielu palenisk, co oznacza, że przy każdym z nich koncentrowało się życie odrębnej rodziny¹¹.

Rodzina jako wspólnota najbliższych sobie ludzi różni się zasadniczo od innych wspólnot swą genezą, rozwojem, wewnątrzrodzinnym funkcjonowaniem. Jest ona początkiem i źródłem autentycznych kontaktów międzyludzkich, pierwszych więzi psychicznych dziecka z rodzicami i rodzeństwem, interakcji między nimi. Ma swój intymny, wewnętrzny świat, niepowtarzalny i różniący się od innych rodzin, posiada swoistą strukturę oraz funkcjonuje specyficznie¹².

Rodzinie jako grupie społecznej przypisuje się spełnianie różnorodnych funkcji¹³. Przez „funkcje rodziny” rozumie się role, które rodzina spełnia, tak w odniesieniu do społeczeństwa, jak i samych członków rodziny, oraz cele i zadania, do których zmierzają rodzinne działania i rodzinne życie. Z pojęciem funkcji rodziny wiąże się celowa działalność rodziny w ramach konkretnej struktury społecznej, mająca na celu bądź podtrzymanie w istnieniu społeczności czy usprawnienie jej funkcjonowania, bądź zaspokojenie potrzeb poszczególnych członków rodziny. Wyróżnia się instytucjonalne funkcje rodziny i funkcje drugorzędne. Przez pierwsze rozumie się te, bez których żadne społeczeństwo nie może istnieć. Są nimi: prokreacja – zrodzenie potomstwa, socjalizacja – przekazanie wzorów kulturowych dziecku, oraz funkcja miłości – zaspokojenie po-

¹⁰ *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1117.

¹¹ W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 735.

¹² J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000, s. 17.

¹³ S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2004, s. 58.

trzeby seksualnej małżonków oraz potrzeby miłości w wymiarze psychicznym i duchowym. Drugorzędnymi funkcjami rodziny są:

- funkcja ekonomiczna – zdobywanie i konsumpcja dóbr w rodzinie;
- funkcja integracyjna – nieformalna (bardzo silna) kontrola zachowań poszczególnych członków rodziny;
- funkcja rekreacyjna – spędzanie wolnego czasu w gronie rodzinnym;
- funkcja religijna – przekazywanie dzieciom religijnej doktryny i norm postępowania oraz utrwalanie ich w rodzinnej wspólnoty;
- funkcja stratyfikacyjna – przypisująca członkom rodziny określony status społeczny¹⁴.

Struktura rodziny implikuje role społeczne, które mają do spełnienia jej członkowie, a ról tych jest w rodzinie dość dużo: rola matki, ojca, męża, żony, dziecka, brata, siostry, córki, dziadka, babci, teściowej, teścia, wujka, ciotki, ciotecznego i stryjecznego rodzeństwa, gospodyni domu, żywiciela rodziny itp. W tej bogatej społecznie różnorodności wychowuje się dziecko, wkraczając samorzutnie w krąg przyszłych ról, które będzie pełnić¹⁵.

2. Alternatywne modele życia rodzinnego

W ponowoczesnym okresie rozwoju społeczeństw obserwuje się coraz większe zmiany w formach życia małżeńsko-rodzinnego i w relacjach wewnątrzrodzinnych. Nowe ideologie i wartości charakterystyczne dla tego okresu, dotyczące rosnącej autonomii i indywidualizacji życia oraz ekonomicznej racjonalności, wpływają na modele rodzinne i małżeńskie, a także na poglądy i wybory dotyczące życia rodzinnego. Przejawem zmian oraz urzeczywistniania idei różnorodności i zmienności stają się alternatywne formy życia małżeńskiego i rodzinnego, takie jak: związki kohabitacyjne i konkubencyjne, osoby żyjące w pojedynkę (tzw. single), małżeństwa bezdzietne ze świadomego wyboru, małżeństwa wizytowe, samotne rodzicielstwo (tzw. monoparentalność), komuny rodzinne i „kółka przyjacielskie” oraz wiele innych¹⁶. Są one oczywiście alternatywne wobec heteroseksualnego, nuklearnego modelu 2 + 1 lub 2 + 2 (dwoje rodziców z jednym bądź dwojgiem dziećmi)¹⁷.

¹⁴ Słownik małżeństwa i rodziny, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 391–392.

¹⁵ T. Grudniewski, *Funkcje społeczne rodziny*, „Wychowanie na co dzień” 4–5 (2000), s. 12.

¹⁶ J. Ostuch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów*, Kraków 2011, s. 40–41.

¹⁷ T. Szlendak, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 458.

Coraz szersze rozumienie pojęcia „rodzina” potwierdzają również badania przeprowadzone przez CBOS w 2013 roku¹⁸. 99% respondentów w zasadzie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi. Zdecydowana większość badanych (91%) uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie wychowujących przynajmniej jedno dziecko. Dość rozpowszechnione jest również przekonanie, że rodziną są osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (78% wskazań). Niespełna trzy czwarte badanych (71%) uznaje za rodzinę bezdzietne małżeństwo, a dwie trzecie (67%) mianem rodziny określa układ, w którym matka lub ojciec wychowuje swoje dzieci wraz z konkubentem/konkubiną. Pozostałe wymienione rodzaje związków między ludźmi zdecydowanie rzadziej definiowane są jako rodzina. Jedynie co trzeci respondent jej mianem określa nieformalny związek dwojga ludzi, którzy nie mają dzieci (33%), a jeszcze mniej liczną grupę stanowią ci, którzy za rodzinę uznają związek osób tej samej płci wychowujących dziecko/dzieci jednej z nich (23%) czy też, tym bardziej, związek gejów lub lesbijek niewychowujących dzieci (14%). Mimo wciąż dość znacznego sprzeciwu społecznego wobec określania związków homoseksualnych jako rodziny, to właśnie w przypadku odpowiedzi dotyczących par tej samej płci nastąpiły w ostatnich siedmiu latach największe zmiany. Wyraźnie wzrosła liczba badanych uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (z 9% do 23%), a także tych, którzy rodziną nazywają również nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (z 6% do 14%). Istotnie częściej niż w 2006 roku za rodzinę uznawane są obecnie również związki nieformalne osób odmiennej płci. Przybyło respondentów, którzy jako rodzinę definiują parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (z 71% do 78%) czy też niemającą potomstwa (z 26% do 33%). Nieco częściej również niż siedem lat temu za rodzinę uznawane jest bezdzietne małżeństwo (wzrost wskazań z 67% do 71%)¹⁹.

Zgodnie z definicją zaczerpniętą ze *Słownika XXI wieku*, rodzina to „instytucja, która uległa największym przeobrażeniom, powodując konsekwencje w najróżniejszych dziedzinach [...]. W takiej postaci, w jakiej jest obecnie, nie spełnia już przypisanej jej roli społecznej: przekazywania kultury i nazwiska dzieciom. [...] Liczba związków zakończonych rozwodem [...] podwoi się. Każdy będzie sukcesywnie należał do kilku ognisk domowych, dzieci będą więc miały kilku ojców i kilka matek jednocześnie. I odwrotnie, każda rodzina będzie jednym spośród

¹⁸ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia”, przeprowadzone w dniach od 31 stycznia do 6 lutego 2013 roku; reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1111).

¹⁹ R. Boguszewski, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2013, s. 5–6.

kilku ognisk domowych²⁰. Słusznie zauważa T. Szlendak, że „alternatywne modele rodziny są [...] rodzinami skrojonymi na miarę czasów indywidualizacji”²¹.

Alternatywne modele życia rodzinnego nazwane są tak, gdyż jedna bądź więcej cech różni je od rodziny nuklearnej. Cechy rodziny tradycyjnej i alternatywnych zestawia tabela 1.

Tabela 1. Cechy tradycyjnych i alternatywnych form rodziny

Tradycyjny sposób życia rodzinnego	Modele alternatywne wobec tradycyjnych wzorców
Legalnie zawarte małżeństwo	Życie w pojedynkę; zamieszkiwanie z partnerem bez formalnego ślubu
Życie z dziećmi	Życie bez dzieci obrane świadomie
Dwójka rodziców	Jeden rodzic (nigdy nieżonaty/niezamężna lub po rozwodzie)
Trwałe „dozgonne” małżeństwo	Rozwód i ponowny ożenek (w tym rodziny rekonstruowane i rodzinne patchworki)
Mężczyzna jako główny dostarciciel zasobów i ośrodek rodzinnej władzy	Małżeństwo egalitarne, w tym małżeństwa z dwójką pracujących zawodowo małżonków
Wyłącznie seksualna	Brak wyłączności seksualnej (w tym małżeństwa swingersów, małżeństwa otwarte)
Heteroseksualność	Homoseksualność
Dwójka dorosłych w gospodarstwie domowym	Wielu dorosłych w gospodarstwie domowym (rodziny rozszerzone, grona przyjacielskie, układy sieciowe seniorów)

Źródło: E. D. Macklin, *Nontraditional Family Forms: A Decade of Research*, „Journal of Marriage and the Family” t. 42, nr 4 (1980), s. 905–922.

Na podstawie powyższych cech można zatem wytypować kilka alternatywnych modeli rodziny, które najczęściej pojawiają się w typologii socjologicznej:

- samodzielnie prowadzone gospodarstwa domowe (single i singielki),
- samotni rodzice,
- trwała w czasie, niezamężna kohabitacja,
- DINKS (Double Income No Kids) – pary z podwójnym dochodem, ale intencjonalnie i rozmyślnie bezdzietne,

²⁰ J. Attali, *Słownik XXI wieku*, Wrocław 2002, s. 191.

²¹ T. Szlendak, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 461.

- małżeństwa wizytowe LAT (Living Apart Together) – żyjący razem, ale w oddzielnych gospodarstwach domowych,
- rodziny partnerskie,
- rodziny rekonstruowane po rozwodach,
- rodziny budowane przez pary homoseksualne,
- grona przyjacielskie,
- układy sieciowe osób starszych²².

Nie ulega wątpliwości, że współczesne życie rodzinne przekracza granice tradycyjnej rodziny nuklearnej. W dyskursie publicystycznym pojawia się wiele głosów wskazujących na jego przemiany, np.: „Polak rozwodnik... i że cię nie opuszczę aż do rozwodu”²³, „1+1+1, 2+0, 1+1, 2+1–ślub czyli nowa arytmetyka rodzinna”²⁴. Nie jest przesadą uzupełnienie tej wyliczanki: ... + pies/kot/chomik...²⁵, bowiem „[...] ludzie mają tendencję do wskazywania jako członków rodziny nie tylko krewnych, powinowatych, przyjaciół czy znajomych, ale także zwierzęta domowe. Zwierzęta są uważane przez ludzi za ważnych członków sieci pokrewieństwa i funkcjonują jako aktorzy społeczni w tych sieciach. [...] Zwierzęta w rodzinnej praktyce antropomorfizuje się i traktuje jak ludzi, najczęściej jak dzieci. [...] Zwierzęta domowe odgrywają w rodzinach ważną rolę «aktywnego łącza», mostu między aktorami ludzkimi”²⁶.

Cechą charakterystyczną nowoczesnych społeczeństw jest zwiększona liczba „rodzin nietradycyjnych”, które „wychodzą” poza wzorzec monogamicznego, długotrwałego i legalnego małżeństwa kobiety i mężczyzny, wspólnie wychowujących dzieci. Poniżej zostaną przedstawione cztery wybrane typy współczesnych alternatywnych modeli życia rodzinnego: rodziny partnerskie, rodziny zrekonstruowane, związki kohabitacyjne oraz rodziny homoseksualne.

3. Rodzina partnerska

Dominującym współcześnie modelem rodziny jest rodzina partnerska. W dyskursie o rodzinie pojęcia „partnerski”, „demokratyczny”, „egalitarny” stosowane są zamiennie jako określenie modelu małżeństwa/rodziny, w którym wła-

²² Tamże, s. 466–501.

²³ K. Świerczyńska, *I nie opuszczę cię aż do rozwodu*, „Wprost” 34 (2011), s. 36–43.

²⁴ V. Ozminkowski, I. Dominik, *1+1+1, 2+0, 1+1, 2+1–ślub, czyli nowa arytmetyka rodzinna*, „Newsweek” 36 (2006), s. 79–85.

²⁵ M. H. Herudzińska, *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, [w:] *Odmienne sytuacje i nowe zadania*, red. K. Ferencz, E. Kowalska, „Wychowanie w Rodzinie” t. VI (2012), s. 27.

²⁶ T. Szlendak, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 104.

dza sprawowana jest zarówno przez mężczyznę, jak i kobietę albo w której żadna ze stron nie jest dominująca, role nie są wyspecjalizowane, a podstawowymi zasadami są równość płci i równość emocjonalna. To także małżeństwo/rodzina, w której zarówno kobieta, jak i mężczyzna pracują zawodowo i nieustannie prowadzą negocjacje w kierunku osiągnięcia kompromisu. Letitia A. Peplau nazywa taką rodzinę „w pełni egalitarną”, a Lucia A. Gilbert – „dzielącą role”. Ze strukturą władzy w rodzinie wiąże się sposób, w jaki dzielone są w niej praca, obowiązki i przywileje²⁷.

Jak podaje Danuta Duch-Krzysztozek, zasada egalitaryzmu w związku, zakładająca, że role nie są określone zgodnie z płcią, oznacza „przełamanie kulturowej bariery podziału na prace, obszary i «odpowiedzialności» kobiece i męskie”. Jej realizacja pojmowana jest jako równość partnerów we władzy, pracach na rzecz rodziny (zarobkowej i domowej) oraz równość w dzieleniu odpowiedzialności za jej utrzymanie, opiekę nad dziećmi i prace domowe. Wskaźnikiem stopnia egalitaryzacji płci w małżeństwie jest nie tylko rodzaj wykonywanych prac, częstość ich podejmowania, czas, jaki partnerzy przeznaczają na obowiązki domowe, ale przede wszystkim poczucie współodpowiedzialności za tę sferę życia oraz brak specjalizacji zajęć. Warto podkreślić, że praca zarobkowa niezależnia (w pewnym stopniu) żonę od męża, daje jej możliwość poszukiwania źródeł własnej wartości, godności czy zasobów władzy (np. środki finansowe, pewność siebie) również poza rodziną. Płaca oprócz swojego znaczenia w wymiarze ekonomicznym symbolizuje uznanie, wpływa na poczucie kompetencji oraz umożliwia realizację indywidualnych aspiracji i dążeń. Z tych powodów w tradycyjnych związkach, w których kobieta nie pracuje poza domem i nie zarabia własnych pieniędzy, nawet jeśli oboje podejmują działania mające na celu wypracowanie zasad równouprawnienia w obrębie własnej rodziny, to współdziałanie na zasadzie partnerstwa jest utrudnione²⁸.

Model rodziny partnerskiej jest również następstwem zmian społecznych, przede wszystkim większej emancypacji kobiet. Kobiety są kompetentne, wykształcone i niezależne, a swoje kwalifikacje chcą sprawdzać nie tylko w warunkach domowych, lecz również na rynku pracy. Poza tym upowszechnienie się tego modelu związane jest ze zmieniającymi się warunkami ekonomicznymi. W obecnych czasach mało jest takich rodzin, które mogą pozwolić sobie na to, aby kobieta nie pracowała zawodowo i zajmowała się domem oraz dziećmi, a tylko mąż był jedynym żywicielem, odpowiedzialnym za zapewnienie materialnego bytu rodziny.

²⁷ J. Ostuch-Kamińska, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 80.

²⁸ Tamże, s. 80–81.

4. Rodziny rekonstruowane

Inną alternatywną formą życia rodziny są dziś rodziny patchworkowe. Współczesna rodzina przybiera coraz więcej różnorodnych form – mąż, żona, twoje dzieci, moje dzieci, wspólne dzieci, cudze dzieci... Tak powstają rodzinne patchworki, które określane są jako rodziny rekonstruowane, rzadziej jako rodziny układankowe czy wielorodziny. W Polsce, w której obecnie rozpada się co trzecie zawarte małżeństwo – średnio po 14 latach, a więc zazwyczaj z potomstwem – takich rodzin szybko przybywa. Według biura informacji ONZ w Polsce jest dzisiaj sporo ponad milion takich rodzin zrekonstruowanych. To oznacza kilka milionów ludzi usiłujących budować niestandardowe relacje i wcielających się w role macoch i ojczymów albo – w przypadku ich dzieci – pasierbów i pasierbic.

W tym miejscu zasadne jest wyjaśnienie znaczenie słowa patchwork. W *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów* odnajdujemy następującą definicję: patchwork to „kompozycja ze zszytych kawałków tkaniny [...]”²⁹. Technika szycia patchworka polega na łączeniu małych kawałków materiału o różnych kształtach i barwach. Z ich połączenia powstaje poduszka, narzuta, którą określa się także jako patchwork. Tym, co odróżnia ją od wszelkich innych narzut, jest jej wygląd, ponieważ uszyta jest z wielu różnych kawałków, często w rozmaitych kolorach – od spokojnych po bardzo intensywne, o różnych fakturach – gładkich i szorstkich, miłych w dotyku i tych „drapiących”. Uszycie takiej narzuty wymaga ogromnego nakładu pracy, bywa bardzo czasochłonne – często zajmuje się tym kilka osób. Kawałki, z których szyta jest patchworkowa narzuta, pochodzą zwykle z różnego źródła, są fragmentami innych całości, np. starego kocyka, futerka albo chusteczki z dzieciństwa. I już sam ten opis, ta specyficzna definicja patchworku stanowi dobre wyjaśnienie terminu „patchworkowa rodzina”³⁰.

Terminem „patchworkowa rodzina” określa się rodziny „posklejane”. Owe „kawałki” stanowią w nich członkowie innych rodzin, które się rozpadły (np. dzieci z rozwiedzionego małżeństwa i ich rodzice), nowi partnerzy rodziców, teściowie – ci nowi i dawni, a także wiele innych osób, które stanowią część każdej z rodzin. W psychologii – jak pisze Anita Janeczek-Romanowska – tego typu rodziny określa się mianem rodzin zrekonstruowanych, czyli takich, w których co najmniej jedno dziecko nie jest dzieckiem wychowującego go pary. Rodziny takie powstają w wyniku rozpadu wcześniejszych struktur,

²⁹ *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2008, s. 542.

³⁰ A. Janeczek-Romanowska, *Rodzina patchworkowa – co to takiego?* http://www.babyboom.pl/rodzina/rodzicielstwo/rodzina_patchworkowa_co_to_takiego.html (15.05.2015).

który następuje z powodu śmierci jednego z rodziców albo ich rozvodu czy rozstania. „Zszywanie patchworku” jest procesem długotrwałym i wymaga zaangażowania wszystkich członków rodziny. Proces ten charakteryzuje pewna dynamika – początkowo członkowie rodziny doświadczają silnych, często skrajnych emocji, a od ich podejścia (zdolności do kompromisów, chęci współpracy) i zaangażowania zależy to, jak układają się ich dalsze relacje. Wydaje się przy tym, że aby zbudować tę nową jakość, trzeba przeżyć doświadczenie straty i żalu, jaki pojawia się po rozpadzie rodziny. Rola rodziców jest więc tutaj nie do przecenienia – choć sami doświadczają silnych emocji, powinni znaleźć czas na rozmowy z dzieckiem, pozwolić mu na poradzenie sobie z tą zmianą i w miarę własnych możliwości wspierać go w tym okresie. Wsparcie to będzie również potrzebne w momencie budowania nowej rodziny, a więc zszywania kolejnych kawałków nowego „patchworku”. To od postawy rodziców w dużej mierze zależą relacje dziecka z nowym partnerem mamy lub taty, a także z drugim rodzicem czy też jego kolejnymi dziećmi³¹. Tomasz Szlendak twierdzi, że w rodzinie tradycyjnej, której podstawą jest małżeństwo „aż po grób”, uczucia dziecka podlegały narzuconym regułom. Wszystko było jasne, kogo uważać za krewnego, a kogo nie. Natomiast w sytuacji rozvodu i ponownego założenia rodziny przez jednego lub oboje rodziców nic nie jest już takie klarowne. Elisabeth Beck-Gernsheim zauważa, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem obieralnych koligacji rodzinnych. Dziecko oraz wszyscy członkowie nowej rodziny, powstałej na zgliszczach dwóch starych związków, muszą popracować nad wyborem swoich krewnych, gdyż tych potencjalnych jest nazbyt wielu³².

Zdaniem Jarosława Kulbata „w rodzinie patchworkowej jak w soczewce skupia się bardzo wiele problemów i skomplikowanych relacji. Ludziom wydaje się, że nowy związek to nowa szansa, nowe otwarcie i że wszystko od tej pory będzie jak w bajce. Być może ziarno prawdy w tym jest, ale tak naprawdę przed takimi rodzinami jest mnóstwo wyzwań. Nasz optymizm musi być umiarkowany. Większość tych rodzin deklaruje w badaniach, że jest zadowolona. Jednak gdy przyjrzymy się sytuacji dzieci w tych rodzinach i ich relacji z rodzicami, to okazuje się, że są one bardzo złożone. Przykład rodziny patchworkowej to kobieta z dziećmi po rozwodzie, która związała się z mężczyzną również po rozwodzie, który też ma dziecko. Zwykle relacje tego mężczyzny z własnym dzieckiem z poprzedniego związku są słabe, bywa, że prawie wygasają. Za to oczekiwanie jego nowej partnerki jest takie, że będzie opiekunem jej dzieci itd. Kolejnym problemem jest postrzeganie

³¹ Tamże.

³² T. Szlendak, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 498.

nowego partnera mamy/taty jako zagrożenia. Tak więc przed tymi rodzinami jest wiele wyzwań i wiele problemów do rozwiązania”. Podstawowy problem to usilne dążenie do tego, żeby być tzw. normalną rodziną. Założenie, że to się da osiągnąć, jest mylne, bo rodzina rekonstruowana od początku ma swoją specyfikę. Jest po prostu inna. Dlatego dążenie do tradycyjnego modelu to cel nierealny³³.

Co jest najtrudniejsze w zbudowaniu dobrze funkcjonującej rodziny patchworkowej? Nie da się w niej stosować prostych modeli wyniesionych z rodziny klasycznej, nazywanej nuklearną. Macocha to nie matka, ojczym nie jest po prostu ojcem, od pasierbów nie można oczekiwać tego samego, czego od własnych dzieci. Nie ma tu łatwych rozwiązań. Każdy z każdym – dzieci z partnerami rodziców, dorośli z dziećmi partnerów – muszą zbudować relacje oparte na własnych zasadach, szanując swoje potrzeby i granice. W rodzinie patchworkowej potrzeba wyjątkowo dużo elastyczności, otwartości i tego, co najtrudniejsze – braku oczekiwań. Można powiedzieć, że tego potrzeba w każdej rodzinie. Jednak w takiej strukturze bez tego szybciej coś przestaje działać lub staje się źródłem frustracji – mówi trenerka rozwoju osobistego Agata Olczak-Szymula. Adriana Klos, psycholożka i psychoterapeutka z warszawskiego Ośrodka Terapeutycznego „Strefa Zmiany”, twierdzi, że warto mieć świadomość, że stworzenie udanej rodziny patchworkowej jest trudniejsze niż dobrej rodziny tradycyjnej. Początki są zawsze najtrudniejsze. Jest sporo niebezpieczeństw: ważne jest, żeby poradzić sobie z utratą poprzedniego związku i nie projektować na nowy tych samych problemów. Wielkie znaczenie ma szczery kontakt z dziećmi, czyli wyjaśnianie im sytuacji i własnych intencji, tak aby rozumiały, co się dzieje³⁴.

Socjologowie mówią o rodzinach zrekonstruowanych, sami zainteresowani wolą określenie „rodzina patchworkowa”: kolejne elementy układu rodzinnego są doszywane jak w patchworku. I podobnie jak w patchworku często znacznie różnią się od siebie. W Polsce nie jest to tak widoczne, ale w krajach zachodnich to często mieszanka religii, kultur, kolorów skóry i języków. Niestety patchwork ma to do siebie, że szwy są często krzywe, prują się i rozłączają. Szczególnie, jak się mocniej szarpnie³⁵.

³³ Wrocławskie układy rodzinne, A. Czajkowska rozmawia z J. Kulbatem, www.wroclaw.pl/dr-jaroslaw-kulbat-warsztaty-o-rodzinach-patchworkowych (15.05.2015).

³⁴ A. Zuchora, *Rodzina patchworkowa – skomplikowany model do składania*. <http://zwierciadlo.pl/2014/psychologia/rodzina-patchworkowa-skomplikowany-model-doskladania> (15.05.2015).

³⁵ A. Pawłowska, *Były mąż, dziecko, córka nowego partnera: rodzina patchworkowa próbuje pozszywać święta*, http://wyborcza.pl/1,75478,17179151,Byly_maz__dziecko__corca_nowego_partnera__rodzina.html#ixzz3gHC0TGTP (15.05.2015).

5. Związki kohabitacyjne

Coraz częstszą alternatywą wobec rodziny nuklearnej staje się trwała kohabitacja, która nie różni się w zasadzie niczym od tego, co w teorii prawa nazywa się konkubinatem. Słusznie zauważa Krystyna Slany, iż związki kohabitacyjne to nowa forma, która staje się konkurencyjna wobec formalnego małżeństwa. Pojawia się w różnych fazach cyklu życia i dotyczy zarówno ludzi młodych, w średnim wieku, jak i starszych, różnego stanu cywilnego – rozwiedzionych, wolnych, separowanych, wdowców, a nawet znajdujących się już w związku formalnym³⁶. Dalej autorka dodaje, że „w związku z upowszechnieniem się kohabitacji pojawiają się różne sposoby myślenia i postrzegania małżeństwa. To, co dla jednych jest małżeństwem, dla drugich jest kohabitowaniem. Jedni kohabitujący mogą uznać swój związek za małżeństwo, inni tylko za związek na próbę lub wstęp do małżeństwa. Można myśleć o małżeństwie w kategoriach legalności albo w kategoriach jakości związku. Można też postrzegać uformowanie związku jako nakaz, konieczność lub też jako cel, istotę swego życia”³⁷. Czym zatem jest kohabitacja? Najprościej mówiąc, kohabitacja odnosi się do „życia razem”, lecz bez formalnego powiązania. Według Margaret Matlin, „kohabitacja oznacza, że dwie osoby płci przeciwnej żyją razem jak mąż i żona, nie będąc jednak małżeństwem”³⁸. Niezamężna kohabitacja w socjologii oznacza „wspólne zamieszkiwanie i współżycie z osobą płci przeciwnej, z którą utrzymuje się kontakty seksualne oraz więź emocjonalną. Częstokroć w ramach kohabitacji ma się wspólne lub wniesione z poprzedniego związku dzieci”³⁹. W literaturze socjologicznej⁴⁰ wymienia się kilka form kohabitacji: a) kohabitacja jako tymczasowa faza poprzedzająca małżeństwo, która stanowi okres przedłużonego chodzenia ze sobą, b) kohabitacja, która poprzedza małżeństwo i stanowi przygotowanie do niego, c) kohabitacja jako alternatywna forma małżeństwa, zwłaszcza dla osób, które nie zamierzają się pobrać, d) kohabitacja jako forma życia w pojedynkę, wyrastająca z ideologii niezależności.

Zaledwie 10% związków kohabitacyjnych nie kończy się małżeństwem. Wobec tego najpopularniejsza forma kohabitacji to kohabitacja przedślubna, która stanowi dzisiaj społeczną normę chociażby w Europie Zachodniej i Stanach

³⁶ K. Slany, *Alternatywne...*, dz. cyt., s. 84–85.

³⁷ Tamże, s. 134.

³⁸ Tamże, s. 135.

³⁹ D. Duch-Krzyszczek, *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1998, s. 118.

⁴⁰ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 113–114; K. Slany, *Alternatywne...*, dz. cyt., s. 135–136.

Zjednoczonych. Powody wchodzenia w związki nieformalne są bardzo rozmaite. Najważniejsze z nich to: niechęć jednego bądź dwojga partnerów do zawarcia małżeństwa, chęć sprawdzenia się przed ślubem, oczekiwanie na rozwód, niechęć do brania ślubu w ogóle lub też niska dostępność mieszkań⁴¹. Anna Kwak podzieliła powody pozostawania w trwałej niezamężnej kohabitacji na trzy grupy argumentów: 1) argumenty dotyczące jakości związku – brak zadowolenia ze związku przez przynajmniej jednego partnera, 2) argumenty dotyczące różnicy jakości z powodu formalnego statusu – obawa przed utratą spontaniczności, jakości związku czy wolności po zawarciu małżeństwa, 3) argumenty związane z kosztami ślubu i wesela⁴².

Najbardziej skłonni do pozostawania w trwałej kohabitacji są ludzie młodzi, do 30. roku życia. Natomiast najczęstszym powodem bywa trudna sytuacja materialna i niestabilność życiowa. Większość ludzi najpierw chce się urządzić, kupić mieszkanie, zdobyć stałą, dobrze płatną pracę, a dopiero później zawrzeć związek małżeński i myśleć o potomstwie. Faktem jest, że kohabitacja przedślubna znacznie opóźnia rodzicielstwo i jest jedną z głównych przyczyn niestabilności związku, bo decyzja o zerwaniu związku jest łatwiejsza, gdy związek nie ma umocowania formalnego⁴³.

6. Rodziny homoseksualne

Kolejną alternatywną formą życia rodzinnego zasługującą na uwagę są związki jednopłciowe. Rodziny homoseksualne są z pewnością bardzo przejrzystym symbolem późnej nowoczesności w zakresie przemian stylów życia, zaś dla osób zatroskanych o stan rodziny najdobitniejszym sygnałem poważnego kryzysu. Rodzina uznawana przez większość za podstawową komórkę społeczną jest zazwyczaj postrzegana w całkowitej opozycji do homoseksualizmu jako jego antyteza⁴⁴.

W świadomości potocznej rodzina homoseksualna to dwoje partnerów tej samej płci oraz dzieci, które mają pod opieką⁴⁵. Związki osób tej samej płci wraz z potomstwem oraz związki partnerów prowadzących wspólne gospodarstwa domowe dopiero się upowszechniają i powoli pojawiają w publicznej dyskusji – przypadek Polski jest tu podobny do przypadków innych krajów o krót-

⁴¹ A. Zaborowska, *Współczesna rodzina – kryzys czy przemiana*, [w:] *Tożsamość i polysłannictwo rodziny*, red. M. Brzeziński, J. Jęczeń, Lublin 2014, s. 81.

⁴² A. Kwak, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 164–167.

⁴³ A. Zaborowska, *Współczesna...*, dz. cyt., s. 82.

⁴⁴ T. Szlendak, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 486.

⁴⁵ Tamże, s. 487.

szej tradycji liberalnej. Homoseksualizm jako element życia rodzinnego jeszcze przed 50 laty wydawał się niemożliwy, jak jednak widać współcześnie, prawo osób tej samej płci do tego, by jako pary były traktowane na równi z rodzinami heteroseksualnymi i do wychowywania dzieci staje się jednym z najważniejszych argumentów zwolenników równouprawnienia. Dla wielu autorów pojęcie homoseksualizmu naturalnie wyklucza życie rodzinne, gdyż nie wiąże się z prokreacją, podtrzymywaniem biologicznej linii rodziny. Rodziny tworzone są również przez adopcję dzieci, rozwody i ponowne tworzenie związków czy zapłodnienie *in vitro*. Tolerancja w zakresie orientacji seksualnej przez wielu socjologów zaczyna być postrzegana jako prawo wyboru jednostki do realizowania i zaspokajania własnych potrzeb oraz jako elementarne prawo obywatelskie, które przysługuje ludziom bez względu na kolor skóry, wyznanie, płeć czy status społeczny⁴⁶.

W polskiej literaturze przedmiotu brakuje szczegółowych informacji o liczbie rodzin homoseksualnych. Jacek Kochanowski podaje, że „w Polsce istnieje obecnie nawet od kilku do kilkudziesięciu tysięcy tego typu rodzin”. Liczba ta jest niejednoznaczna, bowiem, jak dowodzą Joanna Mizielińska, Marta Abramowicz i Agata Stasińska w najbardziej kompleksowym badaniu⁴⁷, przeprowadzonym z członkami rodzin z wyboru, pochodzącym z września 2014 roku, w Polsce jest około 50 tysięcy rodzin jednopłciowych⁴⁸.

Niewątpliwie Polacy mają nadal problem z akceptacją związku osób tej samej płci jako rodziny (nawet jeżeli wychowują one dzieci) i homoseksualnych gospodarstw domowych, jednak nie bez znaczenia jest fakt, że w ostatnich latach wzrosło przekonanie, że związki homoseksualne to również rodzina. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez CBOS w 2013 roku, które pokazują istotną zmianę w postrzeganiu rodzin homoseksualnych. W ciągu ostatnich siedmiu lat ponad dwukrotnie wzrósł odsetek respondentów uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (w 2006 roku – 9%, w 2013 roku – 23%) oraz tych, którzy rodziną nazywają nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (w 2006 roku – 6%, w 2013 roku – 14%).

⁴⁶ M. Ukleja, *Rodziny z wyboru. Homoseksualny związek jako współczesna alternatywa rodziny – analiza zjawiska*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica” 51 (2014), s. 119–120.

⁴⁷ „Rodziny z wyboru” to pierwszy kompleksowy projekt badawczy dotyczący rodzin nieheteroseksualnych w Polsce. Kierowniczką projektu badawczego jest dr hab. Joanna Mizielińska z Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

⁴⁸ M. Ukleja, *Rodziny...*, dz. cyt., s. 120.

Zakończenie

Rodzina w każdym społeczeństwie stanowi podstawową, trwałą i najstarszą formę życia społecznego, jest kolebką życia i miłości, gdzie człowiek rodzi się i wzrasta. Ma ona ogromne znaczenie w procesie wychowania i socjalizacji jednostki. W rodzinie formują się wzory zachowań, będące podstawą do późniejszego funkcjonowania w społeczeństwie, oraz określają możliwości realizacji przyszłych celów życiowych. To właśnie rodzina najdłużej wywiera wpływ na jednostkę i pozostawia w niej najgłębsze ślady⁴⁹. Już w starożytności grecki filozof Arystoteles jako pierwszy zdefiniował ogólny pogląd na rodzinę. W głoszonej przez siebie prawdzie uznał, że „rodzina jest soczewką, w której odzwierciedla się całe społeczeństwo”. Także August Comte, filozof i twórca socjologii, idąc po myśli Arystotelesa, był zdania, że rodzina jest pierwszą i najważniejszą grupą społeczną. Nazwał rodzinę pomostem między jednostką a społeczeństwem, wskazując w ten sposób na jej fundamentalną rolę w społeczeństwie⁵⁰.

Socjologowie (m.in. Anna Kwak, Krystyna Slany, Leon Dyczewski, Wojciech Świątkiewicz, Janusz Mariański, Tomasz Szlendak) opisują przemiany współczesnej rodziny jako odchodzenie od modelu tradycji do modelu przemian, które można ująć w następujących aspektach⁵¹:

- od rodziny wielopokoleniowej do rodziny nuklearnej – od posiadania dzieci do ograniczania ich liczby i planowej bezdzietności,
- od małżeństwa zalegalizowanego według prawa świeckiego czy religijnego do kohabitacji,
- od małżeństwa jako głównej drogi życiowej do pluralizmu form życia rodzinnego i wielości nowych modeli życia (konkubiny, powtórne małżeństwa, singlizm, związki homoseksualne, rodziny monoparentalne),
- od obojga rodziców (ojca i matki) do samotnego macierzyństwa i ojcostwa,
- od ustalonego podziału ról – mężczyzna utrzymuje rodzinę, a kobieta koncentruje się na gospodarstwie domowym i wychowaniu dzieci – do demokratyzacji ról, pracy zawodowej obojga małżonków, wyższej pozycji ekonomicznej kobiety,

⁴⁹ A. Belcer, A. Wojnarowska, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 75.

⁵⁰ A. Belcer, *Rodzina jako kolebka dialogu*, [w:] *Dialog w rodzinie – dobre praktyki*, pr. zb. pod red. B. Parysiewicz, M. Wyzlic, K. Komsty-Tokarzewskiej, Lublin 2015, s. 13–14.

⁵¹ M. Szyszka, *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, [w:] *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, red. M. Szyszka, Lublin 2013, s. 28.

- od rodziny jako celu życiowego do dopasowania rodziny do indywidualnych planów i aspiracji jej członków,
- od stabilnego i trwałego małżeństwa do rozpadu małżeństw, wzrastającej liczby rozwodów i separacji.

Konkludując, należy stwierdzić, iż małżeństwo i rodzina tradycyjna wciąż lokują się na wysokich pozycjach jako istotne w systemie wartości życiowych dla współczesnego pokolenia Polaków. Jednak w dobie intensywnych przemian społecznych obserwujemy rozrost alternatywnych form życia rodzinnego, a rozumienie rodziny staje się coraz mniej jednoznaczne i powoduje, że „zawartość” pojęcia rodzina zmienia się.

Bibliografia

- Attali J., *Słownik XXI wieku*, Wrocław 2002.
- Belcer A., *Rodzina jako kolebka dialogu*, [w:] *Dialog w rodzinie – dobre praktyki*, red. B. Parysiewicz, M. Wyżlic, K. Komsty-Tokarzewska, Lublin 2015, s. 13–23.
- Belcer A., Wojnarowska A., *Rodzina jako środowisko życia i wychowania*, [w:] *Edukacja – wychowanie – oświata w perspektywie temporalnej (między przeszłością a współczesnością)*, red. A. Łacina-Łanowski, J. Stanek, Łódź 2014, s. 75–88.
- Boguszewski R., *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2013.
- Czajkowska A. rozmawia z J. Kulbatem, *Wrocławskie układanki rodzinne*, <http://www.wroclaw.pl/dr-jaroslaw-kulbat-warsztaty-o-rodzinach-patchworkowych> (15.05.2015).
- Duch-Krzyszczak D., *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1998.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994.
- Encyklopedia psychologii*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998.
- Gębuś D., *Kreowane w mediach modele rodziny*, „Edukacja i Dialog” 4 (2001), s. 45–50.
- Grudniewski T., *Funkcje społeczne rodziny*, „Wychowanie na co dzień” 4–5 (2000), s. 8–12.
- Herudzińska M. H., *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, [w:] *Odmienne sytuacje i nowe zadania*, red. K. Ferencz, E. Kowalska, „Wychowanie w Rodzinie” t. VI (2012).
- Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.
- Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2000.
- Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio*.
- Janeczek-Romanowska A., *Rodzina patchworkowa – co to takiego?* http://www.babyboom.pl/rodzina/rodzicielstwo/rodzina_patchworkowa_co_to_takiego.html (15.05.2015).
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2004.

- Kluzowa K., Slany K., *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków 2003, s. 63–95.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.
- Macklin E. D., *Nontraditional Family Forms: A Decade of Research*, „Journal of Marriage and the Family” 4 (1980), t. 42, s. 905–922.
- Ostruch-Kamińska J., *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów*, Kraków 2011.
- Ozminkowski V., Dominik I., *1+1+1, 2+0, 1+1, 2+1–ślub, czyli nowa arytmetyka rodzinna*, „Newsweek” 36 (2006), s. 79–85.
- Pawłowska A., *Były mąż, dziecko, córka nowego partnera: rodzina patchworkowa próbuje pozszywać święta*, http://wyborcza.pl/1,75478,17179151,Byly_maz__dziecko__corka_nowego_partnera__rodzina.html#ixzz3gHC0TGTP (15.05.2015).
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.
- Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2008.
- Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorkowski, Warszawa–Łomianki 1999.
- Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.
- Szyska M., *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, [w:] *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, red. M. Szyska, Lublin 2013, s. 13–29.
- Świerczyńska K., *I nie opuszczę cię aż do rozvodu*, „Wprost” 34(2011), s. 36–43.
- Ukleja M., *Rodziny z wyboru. Homoseksualny związek jako współczesna alternatywa rodziny – analiza zjawiska*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Sociologica” 51(2014), s. 117–133.
- Zaborowska A., *Współczesna rodzina – kryzys czy przemiana*, [w:] *Tożsamość i posłannictwo rodziny*, red. M. Brzeziński, J. Jęczeń, Lublin 2014, s. 71–84.
- Zuchora A., *Rodzina patchworkowa – skomplikowany model do składania*, <http://zwierciadło.pl/2014/psychologia/rodzina-patchworkowa-skomplikowany-model-do-skladania> (15.05.2015).